

F A K T Y I P R O B L E M Y

OBJĄĆ TRZY TYSIĄCLECIA JEDNYM SPOJRZENIEM
WSPOMNIENIE O JANIE ASSMANNIE

Jan Assmann (1938–2024) w Polsce jest znany przede wszystkim jako autor książki *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w czasach starożytnych*, która ukazała się w oryginale w 1992 roku, a w polskim przekładzie Anny Kryczyńskiej-Pham w 2008 roku¹. Warto o tym przypomnieć, bo prace Assmanna często trafiały do światowego mainstreamu za pośrednictwem tłumaczeń na języki, wydawałoby się, peryferyjne. *Pamięć kulturową* dostrzegli najpierw badacze w takich krajach jak Bośnia, Czechy, Egipt, Polska, Węgry, Włochy czy Turcja, a dopiero potem książka ta weszła na salony francuskie czy amerykańskie. Tak jak droga *Pamięci kulturowej* do recepcji w krajach anglosaskich była kręta, tak i rozwidlone były ścieżki rozwoju samej teorii, którą Assmann prezentował w tej przełomowej pracy. Pamięć nie była bowiem — co trzeba koniecznie przypomnieć — ani jedynym, ani nawet najważniejszym obszarem jego zainteresowań. Problematyka ta wyłoniła się raczej z jego badań nad kulturą pisma oraz przemianami religijności w starożytnym Egipcie.

Assmann budował swoją teorię w oparciu o wieloletnie badania. Obrońszy w 1965 roku na Uniwersytecie w Heidelbergu doktorat, poświęcony tekstom liturgicznym adresowanym do boga słońca, podróżował w dru-

¹ Jan Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. Anna Kryczyńska-Pham, red. Robert Traba, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.

giej połowie lat sześćdziesiątych przez Egipt, Turcję, Syrię i Jordanię. Jako pracownik Niemieckiego Instytutu Archeologicznego w Kairze odczytywał i analizował inskrypcje w nekropoliach w Luksorze, którym poświęcił rozprawę habilitacyjną. Już po objęciu Katedry Egiptologii w Heidelbergu w 1976 roku wrócił do Egiptu, by prowadzić dalsze badania w Luksorze — tym razem poświęcone nie tylko pracy nad znanymi inskrypcjami, ale też odkrywaniu nowych. Po powrocie wspólnie z żoną Aleidą, która w tym czasie pracowała już jako literaturoznawczyni w Heidelbergu, zainicjowali seminaria poświęcone archeologii komunikacji literackiej. To w tym kręgu materiały empiryczne z podróży i wykopalisk powoli przekuwały się w kulturowe teorie pamięci.

Warto zwrócić uwagę na niebywałą aktualność heidelberskiego seminarium, którego działalność przypadała na przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku: jego uczestnicy uważnie przyglądali się rozwojowi nowej dyscypliny, czyli archeologii mediów. Czytali między innymi Erica Havelocka, Waltera Onga, Marshalla McLuhana — dziś klasyków, wtedy innowatorów. Równolegle Jan i Aleida Assmann sięgali do prac Maurice'a Halbwachsa i Aby'ego Warburga, którzy obecnie wymieniani są we wszystkich podręcznikach do *memory studies* jako prekursorzy tej dyscypliny. Dwie najważniejsze książki Halbwachsa, *Społeczne ramy pamięci* i *Pamięć zbiorowa*, ukazały się w Niemczech w połowie lat sześćdziesiątych, ale pierwotnie pozostawały prawie niezauważone — Halbwachs był niszowym socjologiem, znanym przede wszystkim jako uczeń Émile'a Durkheima. Jan i Aleida Assmannowie nie tylko dostrzegli jego książki pośród nowości wydawniczych, ale też połączyli je z innymi teoriami, krążącymi wówczas na amerykańskich i europejskich uniwersytetach. Podobnie było z pismami Aby'ego Warburga, które zaczęto wznawiać w Niemczech pod koniec lat siedemdziesiątych, ale interesowali się nimi wyłącznie historycy sztuki. Ta niezwykła otwartość egiptologa i historyczki literatury na teorię zaowocowała w latach dziewięćdziesiątych koncepcją pamięci komunikacyjnej (przekazywanej ustnie z pokolenia na pokolenie) i pamięci kulturowej (utrwalonej medialnie lub rytualnie). Assmannowie wyprowadzali ten model z tekstów, nad którymi pracowali — Jan z hieroglifów i pisma klinowego, Aleida z klasyki literatury brytyjskiej i amerykańskiej. Niebywała rozpiętość materiału empirycznego oraz doskonałe rozeznanie w teorii kultury pozwoliły im dostrzec struktury o fundamentalnym znaczeniu dla kolejnych pokoleń badaczy.

Koncentracja na przejściu od mowy (pamięć komunikacyjna) do pisma (pamięć kulturowa) jest zarazem najmocniejszą i najsłabszą stroną koncepcji Assmannów. Najmocniejszą dlatego, że posiada, wspomniany

wyżej, silny fundament empiryczny, historyczny i teoretyczny. Zarówno na poziomie społecznym, jak i jednostkowym trudno odmówić Assmannom racji, że media (mowa/pismo) zasadniczo kształtują samą pamięć. *The medium is the memory* można by powiedzieć, parafrazując Marshalla McLuhana². Słabość skoncentrowanego na języku modelu Assmannów objawia się dopiero współcześnie, wobec zalewu obrazów, praktyk performatywnych i pozadyskursywnych w transmisji pamięci. Te zjawiska w drugiej połowie XX wieku były jednak jeszcze trudne do ujęcia w języku teorii, zwłaszcza w realiach humanistyki zdominowanej przez semiotykę, narratologię czy — współkształtowaną przez Assmannów — archeologię komunikacji.

Sukces teorii pamięci kulturowej wynikał zapewne z faktu, że mimo pismo- i językocentrycznego trzonu dotyka ona także kwestii związanych z tożsamością polityczną. Problematyka ta również wyrasta z egiptologicznych badań Assmanna, w szczególności z jego refleksji na temat punktów stycznych między rozwojem religii monoteistycznych i ewolucją typowego dla polityki języka przemocy. Assmann, śledząc te relacje, dochodzi do wniosku, że monoteizm wprawdzie sam z siebie nie generuje przemocy, ale jest podatny na przemocowe nadużycia. W 2006 roku, po publikacji krótkiego i opatrzonego niewłaściwym komentarzem wywiadu z Assmannem w tygodniu „Der Spiegel”, wybuchł skandal, który zaowocował naukową dyskusją — Adam Krzemiński nazwał ją na łamach „Przeglądu Politycznego” debatą dekady³. W dyskusji tej Assmann nie tylko wyłożył swoje argumenty o przemocowym (nad)używaniu monoteizmu, co nie jest równoznaczne z przemocowym charakterem religii monoteistycznych, ale też zdołał w racjonalny sposób przekonać adwersarzy do złagodzenia ich pozycji. „*Chapeau bas!*” — pointuje Krzemiński⁴. W tym samym numerze co tekst Krzemińskiego „Przegląd Polityczny” opublikował jeden z najważniejszych tekstów Assmanna na ten temat — *Monoteizm i język przemocy*⁵. Był to pierwotnie wykład, wygłoszony w Wiedniu w 2004 roku. W tamtym czasie — niedługo po atakach na World Trade Center i w obliczu wojen w Iraku i w Afganistanie — pytania o związki religii i przemocy dyskutowane były w całym świecie zachodnim. Assmann budował swoją analizę między innymi na wcześniejszych refleksjach, przedstawionych w książ-

² Por. Astrid Erll, *Kultura pamięci. Wprowadzenie*, tłum. Agata Teperek, red. Madalena Sa-ryusz-Wolska, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018, s. 185.

³ Adam Krzemiński, *Debatą dekady*, „Przegląd Polityczny” 2022, nr 171, s. 102–103.

⁴ Tamże, s. 103.

⁵ Jan Assmann, *Monoteizm i język przemocy*, „Przegląd Polityczny” 2022, nr 171, s. 126–136.

ce *Maat. Sprawiedliwość i nieśmiertelność w starożytnym Egipcie*, w której dyskutował przenikanie się symboli politycznych, religijnych i tożsamościowych⁶. Jej polskie wydanie ukazało się w 2019 roku. Nie była to już wtedy koncepcja w Polsce nieznaną, nie tylko dlatego, że poświęcone jej teksty Assmanna były wcześniej dostępne w tłumaczeniach na angielski czy francuski, ale też ze względu na manuskrypt tłumaczenia Andrzeja Niwińskiego, który przez wiele lat udostępniany był „wtajemniczonym”, nim w końcu ukazał się w formie książkowej.

Zainteresowania naukowe Assmanna nie ograniczały się do egiptologii, teorii pisma, pamięci i religii. Był bardzo utalentowany muzycznie i w młodości rozważał nawet karierę artystyczną. (Trudno sobie dziś wyobrazić, jakie konsekwencje dla rozwoju humanistyki miałyby ta decyzja.) Mimo że wiedziony potrzebą śledzenia przemian politycznych na „osi czasu” (jak mawiał) podjął studia egiptologiczne i klasyczne, to nie zarzucił fascynacji muzycznych. W 2005 roku opublikował monografię *Zauberflöte: Opfer und Mysterium* (Czarodziejski flet: ofiara i misterium). Między innymi za tę niebywałą wszechstronność został w 2018 roku, wspólnie z Aleidą Assmann, uhonorowany Pokojową Nagrodą Niemieckich Księgarzy — jednym z większych wyróżnień w niemieckim świecie intelektualnym. Ich wspólne przemówienie, wygłoszone z tej okazji, również przedrukował „Przegląd Polityczny” w 2022 roku.

Śmierć Jana Assmanna 19 lutego 2024 r. oznacza nie tylko niepowetowaną stratę dla egiptologii, badań pamięci czy religioznawstwa. Odszedł humanista — dodam, że człowiek niezwykle ciepły i skromny — o ogromnych horyzontach i umiejętności dostrzegania zjawisk wykraczających daleko poza jego konkretne pole badawcze. Miał wielki dar budowania ponadczasowych teorii i wyjaśniania współczesnych przemian kulturowych, nawet wtedy, gdy pisał o sprawach sprzed trzech i pół tysiąca lat. W dzisiejszej nauce, nastawionej na wysoką specjalizację i jeszcze bardziej specjalistyczne publikacje, takich badaczy jest coraz mniej.

Magdalena Saryusz-Wolska

⁶ Jan Assmann, *Maat. Sprawiedliwość i nieśmiertelność w starożytnym Egipcie*, tłum. i red. Andrzej Niwiński, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2019.